

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kultura/105529,Adam-Pragier-Czas-przeszly-dokonany.html>



Wystawa IPN „Londyn żywy” w Centrum Edukacyjnym „Przystanek Historia” IPN w Kielcach, 2023 r. (fot. Dariusz Skrzyniarz, IPN)

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Adam Pragier. Czas przeszły dokonany

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita (1939-1945) II wojna światowa (1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: PAWEŁ CHOJNACKI 06.02.2024

Warszawa 1886 – 1976 Penley (Walia). Z wykształcenia lekarz, prawnik, ekonomista i politolog. Mąż stanu i polityk. Przed wojną sejmowy poseł, więzień brzeski, emigrant polityczny; po wojnie – minister. Profesor skarbowości i autor podręczników z tej dziedziny. Wyborny koneser i kolekcjoner dzieł sztuki.

Oryginalny pisarz polityczny. W pierwszej wojnie w Legionach i peowiak.

Twórca pomnikowych wspomnień „Czas przeszły dokonany”, wcześniej broszur i traktatów politycznych (m.in. „Cele wojenne Polski”) oraz kieszonkowej kontynuacji memuarów pod bardziej optymistycznym tytułem „Czas terażniejszy”.

Wraz z towarzyszką życia, Stefanią Zahorską, tworzą niestrudzenie cykliczny miniesej „Puszka Pandory” w londyńskich „Wiadomościach”. Po śmierci partnerki samotnie kontynuuje rubrykę. Główny i konsekwentny antagonistą programu „Kultury” oraz jej sztandarowego wyrażiciela Juliusza Mieroszewskiego („Londyńczyka”). Atrybut wizerunku: czerwony sztandar (od najmłodszych rewolucyjnych lat Pragier to działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, więziony i przez carat, i przez sanację). Miasta wyjścia z ojczyzny: Kraków i Warszawa. Miejsce wygnania: Londyn.



Adam Pragier. Wystawa IPN
„Londyn żywy” (fot. IPN)

Mowa 1: Tchnienie

Pobiera nauki w Gimnazjum św. Anny (dziś I Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego), gdzie zetknie się ze Stanisławem Wyspiańskim. Z inicjatywy Pragiera i kolegów wystawiono na szkolnym przedstawieniu I akt „Nocy Listopadowej”. Była to premiera, reżyserował sam autor. Pisał młodszy towarzysz z PPS Adam Ciołkosz:

„Wśród uczniów-aktorów występowały znane późniejsze gwiazdy (czy też gwiazdory) sceny polskiej, Osterwa i Węgrzyn”.

I uogólni sceniczne doświadczenie:

„To krakowskie tchnienie zostało mu na całe życie”.

Krytyk literacki i wydawca Juliusz Sakowski oceniał Pragiera:

„Z wyglądu notariusz francuski, nie ze stereotypowego przekazu Balzaca, ale jakby z powieści Anatola France’a, czyli notariusz-bibliofil albo esteta”.

Józef Mackiewicz widział w nim dużo – „mimo socjalizmu” –

„cienia tego »wstecznictwa« (w cudzysłowie), który pada od wielkich tradycji obiektywizmu z okresu przedrewolucyjnego”.

Szczyt politycznych wpływów osiągnie na emigracji jako minister informacji i dokumentacji w gabinecie innego socjalisty – Tomasza Arciszewskiego. Znów Sakowski:

„W rządzie tym, bojkotowanym przez Anglików, ale wciąż jeszcze uznawanym, rola Pragiera była kluczowa, bo był to rząd polskiego oporu i protestu, a poza informowaniem o nim nie miał już wtedy wiele do zdziałania”.

Dwie dekady wcześniej, w listopadzie 1922 r., po raz pierwszy został posłem na Sejm z ramienia PPS. Jak przywołał Ciołkosz:

„od tego czasu wszystkie jego dotychczasowe tytuły i czynności stały się pozycjami okresu

przedhistorycznego”.

Doda, że miał:

„doskonale funkcjonujący mózg i wybitny talent do polityki”.

Jak i dar żywego słowa.



**Inauguracyjne posiedzenie rządu
Tomasza Arciszewskiego, 1 XII
1944 r. Od lewej ministrowie:
Adam Tarnowski (sprawy
zagraniczne), Adam Pragier
(informacje i dokumentacja) i Jan
Kwapiński (przemysł, handel i
żegluga); w centrum - premier
Tomasz Arciszewski. Od prawej
widoczni ministrowie: Bronisław
Kuśnierz (sprawiedliwość) i
Władysław Folkierski (prace
kongresowe). Ze zbiorów NAC**

Mowa 2: Floret i maczuga

Sakowski:

„Był logiczny, zwięzły, cięty i tłumiał namiętny poryw gdy czuł, że może go ponieść. Oszalał serią zawrotnych pchnięć które, choć zadawane floretem, ogłuszały jak maczugą; częściej jednak jednym celnym strzałem rozkładał czytelnika”.

Stanął przed sądem w procesie brzeskim (1931-1932). Współoskarżony Ciołkosz zapamiętał, że Pragier zachował „kamienny spokój na ławie oskarżonych”, a „wstępne oświadczenie i ostatnie słowo” utrzymał:

„w tej samej tonacji, co [...] przemówienia sejmowe: chlostał i wyśmiewał bez litości swych oskarżycieli”.

We wrześniu 1939 r. przedostał się do Francji, po jej klęsce – do Wielkiej Brytanii. Powołany w 1942 r. do II Rady Narodowej. W „rządzie sprzeciwu” wobec postanowień jałtańskich, a także w następnym, kierowanym przez Tadeusza Bora-Komorowskiego, odegra kluczową rolę w tworzeniu fundamentów Emigracji Niepodległościowej. Związany z prezydentem Augustem Zaleskim – do zjednoczenia emigracyjnego życia politycznego w 1972 r.

Według Sakowskiego do celi w twierdzy w Brześciu:

„dostał się za swoje mowy w sejmie, w których bezlitośnie rozprawiał się ze Składkowskim. Mowy londyńskie przeciw polityce Sikorskiego i Mikołajczyka predestynowały Pragiera do udziału w rządzie Arciszewskiego. Okazuje się jak groźną bronią były [...], jeśli przypłacił za nie więzieniem i jeśli zawdzięczał im tekę ministerialną”.

On: „statecznie noszący się” – „drażnił swą dialektyczną nonszalancją”. Także piórem.



Członkowie rządu Tomasza Arciszewskiego. Adam Pragier (czwarty od lewej) stoi za siedzącym premierem

Mowa 3: Trzaskający bursztyn

W roku 1966 do nagrody tygodnika „Wiadomości” za najwybitniejszą książkę pisarza polskiego wydaną na emigracji Józef Mackiewicz zgłosi tylko jedną kandydaturę – „Czas przeszły dokonany” Pragiera:

„To wielkie dzieło [...] nie jest w ścisłym znaczeniu dziełem literackim. Jest raczej dziełem historycznym, napisanym doskonałym językiem literackim. Pamiętnik, który czyta się jak najciekawszą powieść. Autentyczna, pełnowartościowa, wplątana w dzieje opowieść ludzka”.

Ten zrewanżuje się, podsumowując niebawem „Nie trzeba głośno mówić” Mackiewicza:

„Nie jest to tylko powieść. Jej ładunek polityczny jest tak znaczny i ważny, że trzeba ją uważać także za traktat polityczny o samoistnym znaczeniu”.

Również Sakowski uzna wspomnienia Pragiera za dokonanie:

„najcelniejsze i trwałe. Pisarz zaćmił profesora, polityka, mówcę, ministra”.

Marian Hemar chwali go jako publicystę:

„Czego Pragier się tknie bursztynem swego pióra, to zaiste trzaska, migoce, aż kłuje elektrycznymi iskierkami ironii i zapału, wzgardy i współczucia, wiedzy i prawdy”.

Przez ćwierć wieku obala argumenty Mieroszewskiego, a zarazem Jerzego Giedroycia oraz linii „Kultury”. Współcześni uważnie śledzą ten i inne pojedynki, dzieląc się uwagami z redaktorami „Wiadomości”. Gustaw Herling-Grudziński w liście do Mieczysława Grydzewskiego:

„Cieszę się, że Pragier już załatwił Dżilasa (tak jak trzeba)”.

Mackiewicz do Stefanii Kossowskiej (krytykując wystąpienia mówiące, „że »Polska nie jest pod okupacją«” komunistów):

„Śmieszne i naiwne. Pragier doskonale to załatwił”.



Adam Pragier (1930 r.)

Mowa 4: Przedostatni

W innej korespondencji przyzna Mackiewicz w 1969 r.:

„Pisał do mnie Pragier, w pięknych słowach gratulując [...] odwagi cywilnej, że piszę tylko to co sam uważam za słuszne. Odpisałem mu, że opłacam to po prostu – brakiem środków do życia... Zresztą ja go naprawdę wysoko cenię”.

Przyjaciel i szef kancelarii cywilnej prezydenta Zaleskiego, Paweł Jankowski reaguje na te słowa:

„Podziwiam jego żywotność, bo w każdym numerze »Wiadomości« jest jego »Puszka«, a i często pojawiają się jego artykuły większe. Np. ostatnio, obaj Panowie numer [...] otwieracie. Dostało się temu zarozumialcowi – [Zbigniewowi] Brzezińskiemu”.

Nie tylko jemu. Wielu ludzi uznanych za „wielkich” i rzeczy – za „oczywiste” potrafił podważyć.

Dziś – nie zawsze rozumiany. Tuż przed śmiercią pisarza-polityka Józef Mackiewicz stwierdzi:

„Pragier jest jeden”.

A my uzupełnimy tajemniczo: jeden i – przedostatni.



**Wystawa IPN „Londyn żywy” w
Centrum Edukacyjnym
„Przystanek Historia” IPN w
Kielcach, 2023 r. (fot. Dariusz
Skrzyniarz, IPN)**

Tekst pochodzi z serii „Londyn żywy” – *niezłomni emigranci strzelający z piór*

COFNIJ SIĘ